

Sygn. akt I ACa 1016/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Tomasz Deptuła
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D. (1)**

przeciwko **G. M.**

**o ochronę praw autorskich i zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 września 2016 r. sygn. akt I C 158/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zobowiązuje pozwaną do złożenia w formie listu przesyłanego na adres powódki oświadczenia następującej treści: „Ja G. M., prowadząca drukarnię i sklep papierniczy (...) w P. przepraszam Panią A. D. (1), za naruszenie jej autorskich praw osobistych w związku z wykorzystaniem rysunku autorstwa A. D. (1) na okładce drukowanego przeze mnie bloku rysunkowego” i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka A. D. (1), w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej G. M., domagała się:

- zobowiązania pozwanej do zaprzestania naruszania jej autorskich praw osobistych oraz majątkowych praw autorskich do utworu plastycznego w postaci książeczki do kolorowania (...);
- zobowiązania pozwanej do usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez przeproszenie powódki za dokonanie naruszeń jej autorskich praw osobistych i majątkowych przez złożenie jednokrotnego oświadczenia w Gazecie (...) o treści szczegółowo sformułowanej w pkt 3 żądania pozwu;
- zasądzenia od pozwanej odszkodowania z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich w wysokości 1.718 zł;
- zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia z tytułu naruszenia osobistych praw autorskich w wysokości 3.500 zł
- nakazania pozwanej zapłaty kwoty 1.000 zł na wskazany w pozwie cel społeczny;
- zasądzenia od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnienie pozwu podała, że jest twórcą książeczki do kolorowania (...) i w 2005 r. zleciła pozwanej wydrukowanie 1000 sztuk tejże książeczki, przy czym pozostawiła pozwanej 100 egzemplarzy, pozostałe 900 zaś odebrała. Następnie w ramach zapłaty za usługę przekazała pozwanej (przeniosła własność) ok. 800 egzemplarzy publikacji, składając oświadczenie o zrzeczeniu się na przekazane kolorowanki praw autorskich. W 2014 r powódka dowiedziała się, że jej utwór plastyczny jest wykorzystywany na okładce drukowanego przez pozwaną bloku rysunkowego, bowiem okładka bloku jest tożsama z rysunkiem z okładki książeczki (...). Nadto same książeczki do kolorowania były wprowadzane do obrotu w sklepie pozwanej.

Naruszenia autorskich praw osobistych powódka upatrywała w modyfikacji i wykorzystaniu utworu na okładkę bloku rysunkowego oraz w naruszeniu integralności książeczki, czym naruszono jej prawo do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania. Naruszono też prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu i prawo do jego oznaczenia nazwiskiem powódki jako autora.

Natomiast naruszenie autorskich praw majątkowych miało polegać na naruszeniu wyłącznego prawa do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji, jak również prawa do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Pozwana korzystała bowiem z utworu na polu wprowadzenia do obrotu, za co powódce przysługiwało wynagrodzenie. Wykorzystanie utworu do bloku rysunkowego było bezprawnym korzystaniem na polu utrwalania, zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu.

Odszkodowanie zostało wyliczone jako dwukrotność sumy odszkodowań częściowych stanowiących wynik przemnożenia ilości pozostających w obrocie egzemplarzy odpowiednio bloków i książeczek oraz również odpowiednio kwot stanowiących 20 % ceny bloku (1,23 zł) oraz ceny książeczki (5 zł).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że strony zawarły umowę co do przeniesienia praw autorskich, zaś co do zakresu oraz charakteru przeniesienia tych praw porozumiały się ustnie, potwierdzając samo przeniesienie praw spisana umową. Przekazując z zaliczeniem na poczet długu książeczki, powódka jednocześnie zrzekła się praw autorskich do ich sprzedaży. Jednocześnie na mocy podpisanej umowy pozwana uzyskiwała także prawo do dokonywania modyfikacji ilustracji zawartych w kolorowankach oraz wykorzystania ich na okładkach drukowanych i sprzedawanych bloków. Celem tej umowy było zwolnienie powódki z ciążącego na rzecz pozwanej długu w zamian za nabycie praw przez pozwaną.

Pozwana przyznała, iż faktycznie nie umieściła na okładce bloku rysunkowego oznaczenia co do personaliów autora, jednakże to powódka należała na przeniesienie praw w zamian za zwolnienie z długu, zaś zawarcie umowy stanowiło formę pomocy ze strony pozwanej udzielonej powódce. Nie miała przy tym wiedzy co do konieczności naniesienia na okładce bloku nazwiska autora rysunku, uznając, iż taki obowiązek na niej nie ciążył, skoro nabyła prawo do wykorzystania rysunku na okładki do bloku w zamian za zwolnienie z długu. Podniosła także, iż nigdy nie zawierała umów o przeniesienia praw autorskich.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 21 września 2016 r. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej;

Z ustaleń tego Sądu wynika, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą w postaci prowadzenia drukarni i sklepu papierniczego.

Powódka w 2005 r. stworzyła utwór plastyczny w postaci książeczki do kolorowania (...). W tym też roku zleciła pozwanej wydrukowanie 1000 sztuk tejże książeczki, przy czym pozostawiła pozwanej 100 egzemplarzy, pozostałe 900 zaś sama odebrała. Powódka w tym czasie formalnie prowadziła własną działalność, jednakże faktycznie nie mogła rozprowadzić książeczek w sposób dostatecznie dla siebie korzystny, z uwagi na brak zainteresowania ze strony nabywców. Firma pozwanej wystawiła fakturę za wykonany druk, jednakże faktura ta nie została przez powódkę opłacona z uwagi na brak środków.

Wszystkie sprawy techniczno - organizacyjne, dotyczące druku i rozliczeń z kontrahentami, w imieniu pozwanej załatwiał jej mąż R. M. jako ustanowiony jej pełnomocnik. Zamierzając załatwić sprawę zapłaty za fakturę, powódka zdecydowała się na przekazanie pozwanej 680 szt. książeczek z posiadanych przez nią, a jeszcze nie sprzedanych. Jednocześnie złożyła pisemne oświadczenie, iż zrzeka się prawa autorskich do przekazanych egzemplarzy książeczki. Mąż pozwanej, z którym powódka negocjowała taki sposób uregulowania długu, postawił dodatkowy warunek tego uregulowania w postaci zgody powódki na modyfikacje i wykorzystanie rysunków do okładek na bloki rysunkowe wraz ze „zrzeczeniem się praw autorskich” w tym zakresie. Pod tymi oświadczeniami obie strony złożyły swoje podpisy, zaś książeczki stosownie do poczynionych uzgodnień zostały przekazane. Na poczet wynagrodzenia za korzystanie z praw autorskich oraz za nabycie wskazanej ilości egzemplarzy książeczki została powódce zaliczona kwota wynikająca z faktury, a należna pozwanej.

Pozwana rozpoczęła sprzedaż wydrukowanych uprzednio przez siebie książeczek, nadto wykorzystwała jeden z rysunków powódki na okładki do bloku rysunkowego, który wyprodukowała w ilości 1000 sztuk. Zarówno na przekazanych książeczkach, jak i następnie wydrukowanych blokach rysunkowych brak było oznaczenia nazwiska powódki.

Powódka złożyła w dniu 18 marca 2015 r. w Sądzie Okręgowym w Olsztynie wniosek w trybie art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który to został uwzględniony. Pozwana w swym oświadczeniu (złożonym w wykonaniu postanowienia Sądu) zawarła informację o posiadaniu na stanie swej drukarni 287 oraz na stanie sklepu 74 egzemplarzy książeczki (...), nadto podała, iż wprowadziła do obrotu 1.000 egzemplarzy bloku rysunkowego.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż będące przedmiotem sprawy książeczki do kolorowania (zawierające rysunki powódki) są przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze i stanowią „utwór” w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.). Za bezsporne uznał, że powódce co do zasady przysługiwały autorskie prawa osobiste oraz majątkowe do tychże utworów plastycznych.

Podejmując natomiast merytoryczną obronę w sprawie, pozwana w pierwszej kolejności podniosła, iż nabyła prawo autorskie w drodze umowy jaką zawarła z powódką, przy czym umowa ta w pełni uprawniała ją tak do odsprzedaży przekazanych jej książeczek, jak i do wykorzystania utworu plastycznego w inny sposób, w szczególności do wykonania okładki bloku rysunkowego z wykorzystaniem pracy powódki.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, jak i jego ocena w kontekście wykładni oświadczenia woli dają podstawy dla uznania, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia, mocą którego powódka przeniosła na pozwaną autorskie prawo majątkowe, przy czym również w porozumieniu tym został spełniony wymóg wskazania pola eksploatacji i sposób wykorzystania utworu. Tym samym wyraziła zgodę na wykorzystanie utworu w sposób, w jaki pozwana faktycznie utwór powódki wykorzystwała na wskazanych w pozwie polach eksploatacji.

Odnosząc się do kwestii, czy przedstawiony przez pozwaną dokument, którego istnienia jako takiego strona powodowa nie zakwestionowała, został sporządzony w jednym czasie oraz, czy oświadczenie pełnomocnika pozwanej zostało naniezione za zgodą powódki i w jej obecności (czyniąc tym samym zadość formie pisemnej, wymaganej dla tego rodzaju umowy) Sąd stwierdził, że treść przesłuchanych świadków strony pozwanej w osobach męża pozwanej oraz świadków przesłuchanych na ostatniej rozprawie (R. C. i K. D.) daje podstawy dla poczynienia korzystnych dla pozwanej ustaleń. Zeznania te są bowiem zbieżne i wzajemnie się uzupełniają, zasługując na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Świadek C. wskazał, iż jakkolwiek słyszał o porozumieniu, to jednak dokumentu nie widział; natomiast świadek D. podała, iż widziała dokument ze zrzeczeniem się praw i zwrotem części druku, co spowodowało konieczność wystawienia faktury korygującej. W ocenie Sądu, zeznania te są rzeczowe i wyważone, jeśli bowiem przyjąć, iż świadkowie mieliby zeznawać nieprawdę na korzyść pozwanej, to świadek C. siłą rzeczy podawałby szczegóły, choćby co do treści i kształtu dokumentu, co nie miało miejsca. Co zresztą ważniejsze, istnieje dokument o określonej treści i formie oraz kolejności zapisów, co rodzi konsekwentnie domniemanie ich chronologii. Tym samym dowód na fakt, iż chronologii tej nie było, siłą rzeczy obciążał stronę, która z powyższego wywodziła skutki prawne, czemu to ostatecznie procesowo nie podolała.

Dalej Sąd uznał, że oświadczenie pełnomocnika pozwanej złożone pod ofertą powódki należało uznać za kontrofertę i konsekwentnie złożony pod nią podpis powódki uczynił skutecznym dopełnienie formy pisemnej w myśl art. 78 § 1 k.c. Tym samym przyjął, iż doszło do zawarcia między stronami umowy w formie pisemnej.

Oceniając zaś skuteczność tej umowy w kontekście właściwego umocowania R. M., przywołał pogląd prawny, zgodnie z którym jeżeli umowa jest dotknięta sankcją przewidzianą w art. 103 § 1 i 2 k.c., kontrahent osoby, w której imieniu umowa została zawarta, może powołać się na nieważność tej umowy dopiero po odmowie jej potwierdzenia przez tę osobę lub po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego do potwierdzenia umowy. Strona, która zawarła umowę z rzekomym pełnomocnikiem i wyznaczyła osobie rzekomo reprezentowanej termin do potwierdzenia czynności, „staje się wolna” po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu i umowa staje się wówczas bezskuteczna *ex tunc*. Nie można zgodzić się z poglądem, że w takim przypadku mamy do czynienia z bezwzględną nieważnością. Skoro zatem w sprawie istniał stan „bezskuteczności zawieszony”, czyli w istocie stan „zawieszenia” tj. braku działania tejże właśnie bezskuteczności do chwili potwierdzenia lub braku potwierdzenia w okresie wyznaczonym, umowa jako skuteczna wiązała obie strony.

Nadto zwrócił uwagę, iż zarzut dotyczący braku pełnomocnictwa nie był w toku postępowania podnoszony, wobec czego wysoce prawdopodobnym jest, iż małżonek pozwanej na dzień zawarcia umowy legitymował się pełnomocnictwem, skoro to właśnie z nim powódka bezspornie załatwiała wszystkie sprawy w imieniu pozwanej, zaś podpis złożył on właśnie w tym charakterze, legitymując się stosowną pieczęcią.

Przechodząc do dalszych rozważań, jakkolwiek stanowisko powódki dotyczące konieczności zawarcia w umowie przenoszącej majątkowe prawa autorskie ich pól eksploatacji uznał w świetle treści art. 53 oraz art. 41 prawa autorskiego za trafne, to jednak stwierdził, że nie znajdują one odpowiedniego przełożenia na stan faktyczny i prawny niniejszej sprawy.

Do powyższego wniosku doprowadziła bowiem Sąd Okręgowy analiza treści dokumentu umowy w kontekście art. 65 k.c. W dokumencie tym zawarty jest bowiem zapis dotyczący „zrzeczenia się praw autorskich od sprzedaży” książeczek. Z powyższego strona pozwana wywodziła, że chodziło tu co najwyżej o tantiemy od sprzedaży, co jednak - w ocenie Sądu - dotknięte było nadmiernym w okolicznościach danej sprawy formalizmem.

Obie strony umowy nie miały bowiem głębszej wiedzy co do treści i skutków przepisów prawa autorskiego, a w tej sytuacji należało w tej sytuacji kłaść nacisk na rzeczywistą wolę stron, która to w sposób pisemny została dostatecznie ujawniona. Użycie zatem określenia „od sprzedaży” nie pozostawia wątpliwości, że „zrzeczenie się” dotyczyło praw w zakresie nieskrępowanej niczym odsprzedaży książeczek, co oznacza, iż w myśl umowy o przeniesienie pozwana miał prawo do zbycia (sprzedaży) w imieniu własnym i na własny rachunek przekazanych jej książeczek w ramach „zrzeczenia się praw autorskich” na jej rzecz. Jest to zatem „zrzeczenie się” praw ukierunkowane po pierwsze, na

konkretną osobę podpisaną pod porozumieniem przez swego pełnomocnika, co oznacza po prostu wolę właśnie spowodowania przejścia prawa, czy w istocie jego przeniesienia, po wtóre, ukierunkowane na konkretny sposób wykorzystania prawa, czyli w istocie wskazanie jednego z obszarów eksploatacji, mianowicie wprowadzania do obrotu (art. 50 pr. aut.), wreszcie po trzecie, ukierunkowane na osiągnięcie celu w postaci zwolnienia się (czy też uzyskania zwolnienia przez pozwaną) z długu pieniężnego, jaki ciążył wobec pozwanej na powódce („aby Państwo mogli odzyskać kwotę jaką wam zalegam”). W tych warunkach nie budziło wątpliwości Sądu, iż chodziło tu o swoistą umowę wzajemną przeniesienia praw w zamian za zwolnienie z długu, czy też z zaliczeniem długu na poczet ceny sprzedaży praw, bądź nowacją, polegającą na spełnieniu przez powódkę innego świadczenia w zamian za pieniężne, czy też wreszcie konstrukcją *datio in solutum* przyjętą w art. 453 k.c. Wszystkie wymienione sytuacje prawne i faktyczne są do siebie podobne, pociągały w istocie te same skutki w postaci umownego przeniesienia praw autorskich i z pewnością nie były wyrazem zarzucanego przez powódkę niedopuszczalnego „jednostronnego zrzeczenia się” praw autorskich. Dla bytu samej zaś umowy jako takiej nie było konieczne istnienie dwóch jej egzemplarzy, w sytuacji złożenia podpisów na jednym istniejącym egzemplarzu, skoro nie doszło do wymiany jednostronnych dokumentów w rozumieniu art. 78 § 1 zd. drugie k.c.

Brak natomiast określenia tych praw jako wprost majątkowych nie mogło skutkować samo przez się nieważnością umowy jako takiej, a to z tej przyczyny, iż czynność prawna dotknięta nieważnością w części, zachowuje w myśl art. 56 § 3 k.c. ważność w pozostałym zakresie, co miałoby wprost zastosowanie w sprawie w sytuacji, jeśli strony miałyby objąć umową również prawa osobiste. Sytuacja taka jednak w sprawie nie miała miejsca, bowiem w świetle treści umowy, jak i okoliczności jej towarzyszącym nie ulega wątpliwości, iż zamiarem stron była zgoda na określone wykorzystanie utworów na określonych polach majątkowych, nie zaś przekazanie np. autorstwa utworu i innych uprawnień z art. 16 pr. aut. Do tych praw zresztą pozwana nie pretendowała i ich wykonywania nie manifestowała.

Według Sądu, w ramach zawartego porozumienia doszło do dostatecznie jasnego sformułowania postanowienia o nabyciu przez pozwaną prawa do skorzystania z utworu na polu eksploatacji w postaci wykorzystania jednego z rysunków do celów wykonania okładki bloku rysunkowego. Jest bowiem użyte w nim sformułowanie sposobu umownie dozwolonej ingerencji w utwór w postaci „modyfikacji rysunków”, jak i konkretnego celu w postaci „okładek na bloki”. Jest tu wskazane jednoznacznie ekonomiczne podłoże zawartej umowy tj. cel w postaci całkowitego wzajemnego rozliczenia stron z tytułu zleconego druku książeczki. Dlatego też uznał, iż pozwana była uprawniona tak do sprzedaży przekazanych jej egzemplarzy książeczek do kolorowania, jak i do zmodyfikowania oraz wykorzystania jednego z rysunków do wykonania okładki bloku i dalszego rozprowadzania go w ramach prowadzonej działalności. W działaniach pozwanej w tym zakresie Sąd nie dopatrywał się elementu zawinienia nawet w najlżejszej postaci, w związku z czym żądanie zapłaty odszkodowania, zapłaty określonej sumy na cel społeczny oraz nakazanie zaniechania naruszeń autorskich praw majątkowych i przeproszenia za naruszenie tych praw - jako dotyczące działań pozbawionych cech bezprawności oddalił.

Odnosząc się do zarzucanych naruszeń osobistych praw autorskich tj. prawa do oznaczenia autorstwa utworu, do jego nienaruszalności, czy też do jego rzetelnego wykorzystania i nadzoru nad nim, wskazał, iż pozwana wykorzystwała książeczki (...) w sposób zgodny z umową, co wynika wprost z jej treści, jak i okoliczności towarzyszącym zawarciu przedmiotowego porozumienia. Powódka zezwoliła na rozpowszechnienie książeczek, które osobiście przekazała w ramach końcowych, wzajemnych rozliczeń. Jakkolwiek strony nie uregulowały w umowie wprost kwestii oznaczenia autorstwa książeczek (...), to jednak powódka nie domagała się odrębnego oznaczenia jej autorstwa. Zlecając bowiem druk powódka nie zleciła zamieszczenia swego nazwiska, co w sposób jednoznaczny ujawniło jej wolę co do takiego, a nie innego sposobu rozpowszechnienia utworu, tj. bez ujawnienia swego nazwiska lub pseudonimu na egzemplarzach utworu. Przyjmując zaś wydrukowany nakład nie zgłaszała pozwanej braku na nim nazwiska, czym dawała wyraz braku szczególnej więzi z utworem w kontekście prawa do oznaczenia swego nazwiska.

Zdaniem Sądu, nie stanowiła też naruszenia praw powódki zmiana napisu (...) na „Blok rysunkowy”, bowiem uprawnienie do takiego, a nie innego wykorzystania utworu wynikało wprost z postanowienia zawartego w umowie, tym samym czyniąc bezzasadnym zarzut nierzetelnego wykorzystania utworu i uniemożliwienia nadzoru nad sposobem jego wykorzystania. Ten sposób wykorzystania jest w kontekście okoliczności towarzyszących zawarciu

umowy oczywisty, bowiem nie ulega wątpliwości, iż pozwana nie przyjęła tak dużej ilości książeczek, by wykorzystać je do bliżej niezdefiniowanych osobistych celów np. do rozdania w gronie rodzinnym celem samodzielnego zakolorowania, bowiem taki sposób (zważywszy na liczbę egzemplarzy) jest oczywiście nie do przyjęcia. Dlatego też jedynym akceptowalnym w okolicznościach sprawy sposobem wykorzystania utworu była sprzedaż lub inne rozdysponowanie książeczek w jej istniejącej i przekazanej formule. To samo dotyczy prawa do wykorzystania rysunków dla potrzeb bloku rysunkowego. Skoro bowiem pozwana prowadziła działalność drukarską, to jedynym rozsądnie akceptowalnym celem wyrażenia zgody na wykorzystanie rysunków do bloku rysunkowego było uznanie, iż chodziło o wydanie większej ilości bloków w celu komercyjnym, nie zaś np. wykonanie pojedynczego egzemplarza dla własnych celów osobistych. Na tej podstawie Sąd przyjął, że nie doszło do naruszenia również osobistych praw autorskich powódki na omawianych polach eksploatacji, co skutkowało oddaleniem żądań nakazania zaprzestania naruszeń praw, jak i przeproszenia w Gazecie (...).

Nadto, Sąd Okręgowy zauważył, iż w niniejszej sprawie można także alternatywnie przyjąć, że pozwanej została udzielona licencji niewyłączna na korzystanie ze spornych utworów. Jak wynika z art. 65 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w razie milczenia kontraktu co do charakteru umowy (choć Sąd uznał, iż przeniesienie zostało dostatecznie wyartykułowane) domniemywać należy, że jest to umowa licencyjna na co najmniej jednorazowe, nieograniczone w czasie wykorzystanie utworów we wskazanych w umowie polach. Zaznaczył przy tym, że w przypadku umów licencji niewyłącznej, może dojść do ich zawarcia również w sposób dorozumiany (per facta concludenta).

W tym też kontekście brak więc podstawy do uznania działań strony pozwanej za nielegalne. Zachowanie formy pisemnej pod rygorem nieważności zostało przez ustawodawcę przewidziane w odniesieniu do umowy o przeniesienie praw autorskich (art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) oraz umowy licencyjnej wyłącznej (art. 67 ust. 5 ustawy). Dlatego też w sytuacji, gdy zebrane w sprawie dowody nie wskazują, że intencją powódki byłoby ograniczenie prawa do korzystania przez pozwaną z wykonanych książeczek oraz możliwość wykorzystania rysunku do bloku, w braku wyraźnego wskazania na wyłączny charakter licencji, można byłoby przyjąć, że twórca udzielił niewyłącznej licencji (art. 67 ust. 2 ustawy), która pozwalała na podjęcie działań zarzucanych pozwem jako nielegalne.

O kosztach procesu orzekł po myśli art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła w całości apelacją, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów z zaniechaniem dodatkowego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie szczegółów oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego skutkujące dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, poprzez błędne przyjęcie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia, mocą którego powódka A. D. (1) przeniosła na pozwaną G. M. autorskie prawa majątkowe, jak również, iż w porozumieniu tym został spełniony wymóg wskazania pól eksploatacji i sposobu wykorzystania utworu, podczas gdy powódka A. D. (1) złożyła jedynie jednostronne oświadczenie woli - ofertę przekazania 680 sztuk książeczek do kolorowania (...) wraz ze „zrzeczeniem się praw autorskich do sprzedaży”, a oferta ta nie została przyjęta przez pozwaną, a więc nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy;

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów z zaniechaniem dodatkowego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie szczegółów oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego skutkujące dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż nie zachodzi przesłanka nieważności ewentualnego porozumienia pomiędzy stronami, z uwagi na wadliwe pełnomocnictwo męża pozwanej G. R. M. w sytuacji, gdy pozwana G. M. podczas przesłuchania przed Sądem I Instancji na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 r. w sposób nie budzący wątpliwości nie potwierdziła ewentualnej umowy pomiędzy stronami oświadczając, iż nic nie wie o zleceniu, ani o sposobie uregulowania należności z faktur;

3) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów z zaniechaniem dodatkowego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie szczegółów oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego skutkujące dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że w oświadczeniu powódki A. D. (1) i w oświadczeniu męża pozwanej G. R. M. spełniony został wymóg wskazania pól eksploatacji wykorzystania książeczki do kolorowania (...), podczas gdy treść oświadczenia powódki A. D. (1) nie zawiera pól eksploatacji, co skutkuje nieważnością ewentualnej umowy pomiędzy stronami;

4) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów z zaniechaniem dodatkowego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie szczegółów oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego skutkującego dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia autorskich praw osobistych Powódki A. D. (1), bowiem Pozwana wykorzystwała książeczki (...) „w sposób zgodny z umową”, kiedy obrót autorskimi prawami osobistymi jest niedopuszczalny, a więc powódka, niezależnie od kwestii autorskich praw majątkowych, pozostała uprawniona z tytułu autorskich praw osobistych i brak jest podstaw do twierdzenia, że złożone przez nią oświadczenie w jakikolwiek sposób ogranicza zakres przysługujących powódce A. D. (1) autorskich praw osobistych albo też zakres korzystania z nich;

5) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego skutkujące dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie że: pozwana A. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą w postaci prowadzenia drukarni i sklepu papierniczego, podczas gdy pozwaną w niniejszej sprawie jest G. M. i to ona prowadzi działalność gospodarczą prowadząc drukarnię i sklep papierniczy; zarówno na przekazanych książeczkach do kolorowania (...) jak i na następnie wydrukowanych blokach rysunkowych brak było oznaczenia nazwiska powódki A. D. (1), podczas gdy książeczki do kolorowania (...) były oznaczane stosowną adnotacją z imieniem i nazwiskiem powódki A. D. (1);

6) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 247 k.p.c. w zw. z 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 666 z późn. zm.) poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodów z zeznań świadków R. M., R. C. (2) oraz K. D. (2) na okoliczność „treści zawartego porozumienia w kontekście skuteczności przeniesienia bądź zgody na korzystanie z utworów a także innych okoliczności, które mogłyby zaświadczać, iż korzystanie przez powódkę z roszczenia mogłoby pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego”, podczas gdy umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, a więc nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków ponad osnowę dokumentu, tj. ponad osnowę przedstawionego przez pozwaną G. M. oświadczenia powódki A. D. (1), ponieważ doprowadziło to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności;

7) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 68 k.c. w zw. z art. 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 89 k.c. poprzez przyjęcie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy w przedmiocie przeniesienia autorskich praw majątkowych, podczas gdy należało przyjąć, iż powódka A. D. (1) nie przyjęła kontrofertę złożonej przez męża pozwanej G. M., a więc nie doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami. Mąż Pozwanej G. M. wyraził zgodę na przyjęcie książeczek (...) i „zrzeczenie się praw autorskich od sprzedaży” pod warunkiem zezwolenia powódki A. D. (1) na modyfikację jej rysunków do okładek na bloki rysunkowe i zrzeczenia się praw autorskich do tychże okładek, natomiast powódka A. D. (1) nie złożyła oświadczenia w zakresie określonym warunkiem, a więc nie doszło do zawarcia umowy w przedmiocie przeniesienia praw autorskich. Treść oświadczenia odnośnie warunku wyraźnie wskazuje bowiem, że powinno zostać złożone odrębne oświadczenie powódki A. D. (1) o wyrażeniu zgody na modyfikację utworów. Takiego zaś oświadczenia Powódka A. D. (1) nie złożyła;

8) naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 103 § 1 k.c. w zw. z art. 99 k.c. w zw. z art. 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, iż nie zachodzi przesłanka nieważności ewentualnego porozumienia pomiędzy stronami z uwagi na wadliwe pełnomocnictwo męża pozwanej G. R. M. podczas

gdy pozwana G. M. podczas przesłuchania przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 r. w sposób nie budzący wątpliwości nie potwierdziła ewentualnej umowy - pomiędzy stronami oświadczając, iż nic nie wie o zleceniu, ani o sposobie uregulowania należności z faktur;

9) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 41 ust. 2 w zw. art. 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, że w oświadczeniu powódki A. D. (1) i w oświadczeniu męża pozwanej G. R. M. spełniony został wymóg wskazania pól eksploatacji wykorzystania książeczki do kolorowania (...), podczas gdy treść oświadczenia Powódki A. D. (1) nie zawiera pól eksploatacji, co skutkuje nieważnością ewentualnej umowy pomiędzy stronami;

10) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 16 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powódki A. D. (1), bowiem pozwana wykorzystwała książeczki (...) „w sposób zgodny z umową”, kiedy obrót autorskimi prawami osobistymi jest niedopuszczalny, a więc powódka, niezależnie od kwestii autorskich praw majątkowych, pozostała uprawniona z tytułu autorskich paw osobistych i brak jest podstaw do twierdzenia, że złożone przez nią oświadczenie w jakikolwiek sposób ogranicza zakres przysługujących powódce A. D. (1) autorskich praw osobistych.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez:

- 1) nakazanie G. M. zaniechania naruszania autorskich praw osobistych do utworu plastycznego w postaci książeczki do kolorowania (...);
- 2) nakazanie G. M. zaniechania naruszania autorskich praw majątkowych do utworu plastycznego w postaci książeczki do kolorowania (...);
- 3) nakazanie G. M. usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez przeproszenie A. D. (1) za dokonanie naruszeń jej autorskich praw osobistych i majątkowych, w formie jednokrotnego oświadczenia umieszczonego w Gazecie (...) w wydaniu piątkowym Gazety (...), przez G. M. i na jej koszt, o następującej treści:

„OŚWIADCZENIE G. M.

Ja, G. M., prowadząca drukarnię i sklep papierniczy(...) w P., niniejszym przeproszam panią A. D. (1), autorką książeczki do kolorowania (...), Za naruszenie jej autorskich praw majątkowych i osobistych do książeczki do kolorowania (...), którego dokonałam poprzez nieuprawnioną sprzedaż książeczki do kolorowania (...) oraz nieuprawnione wykorzystanie rysunku autorstwa pani A. D. (1) na okładce drukowanego przeze mnie bloku rysunkowego.

G. M.”

zamieszczonego na stronie ogłoszeniowej, o wielkości 4 modułów ogłoszeniowych, czcionką Times N. (...) pkt., lub inną czcionką, która w całości wypełni 4 moduły ogłoszeniowe, umieszczonej w ramce koloru czarnego na białym tle.

- 4) nakazanie G. M. zapłaty kwoty 1.000 zł na cel społeczny, tj. na(...) ul. (...), (...)-(...) W., przelewem na rachunek bankowy fundacji o numerze (...);
- 5) zasądzenie na rzecz A. D. (1) od G. M. zapłaty kwoty 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej autorskich praw osobistych;
- 6) zasądzenie na rzecz A. D. (1) od G. M. zapłaty kwoty 1.718 zł tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych do utworów pochodzących z książeczki do kolorowania (...).



Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu związanych z postępowaniem apelacyjnym, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

#### **Apelacja powódki znajduje uzasadnienie jedynie w nieznaczącej części.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego w takim zakresie, w jakim wynika z nich, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przysługujących powódce autorskich praw majątkowych. W nieznaczącym zakresie pozwana naruszyła natomiast autorskie prawa osobiste powódki do utworu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiada ocena mocy wiążącej, charakteru i skutków prawnych pisemnego dokumentu (k. 98), podpisanego przez powódkę i R. M. (męża pozwanej), który występował przy tej czynności prawnej w charakterze pełnomocnika pozwanej.

Należy zaznaczyć, że między stronami nie był sporny sam fakt sporządzenia tego dokumentu, zawierającego oświadczenie powódki skierowane do pozwanej o treści: „Zwracam się z prośbą do Państwa o przyjęcie książeczek (...). Jednocześnie zrzekam się praw autorskich od sprzedaży niżej wymienionej ilości sztuk (...), aby Państwo mogli odzyskać kwotę, jaką Wam zalegam. Przekazuję 680 sztuk kolorowanej” oraz oświadczenie R. M. o treści: „Wyrażam zgodę pod warunkiem zezwolenia Pani A. D. na modyfikację jej rysunków do okładek na bloki rysunkowe (zrzeczenie się praw autorskich do tychże okładek to wyrówna rachunki)”. Pod oświadczeniami tej treści własnoręczne podpisy złożyli A. D. (1) we własnym imieniu i R. M. w imieniu pozwanej.

Powódka zarzucała temu dokumentowi m.in.:

- a) nieważność jako ewentualnego porozumienia między stronami, z uwagi na wadliwe pełnomocnictwo męża pozwanej w sytuacji, gdy pozwana nie potwierdziła tej umowy;
- b) bezskuteczność zawarcia w ten sposób umowy, wynikająca z faktu, że powódka złożyła jedynie jednostronne oświadczenie woli - ofertę przekazania 680 sztuk książeczek do kolorowania, a oferta ta nie została przyjęta przez pozwaną;
- c) nieważność jako umowy przynoszącej autorskie prawa majątkowe wobec nie wskazania pól eksploatacji wykorzystania książeczki do kolorowania (...).

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych kwestii, należy stwierdzić, iż nawet przyjęcie jakoby R. M., podpisując omawiany dokument, działał bez umocowania albo przekroczył jego zakres samo przez się nie daje jeszcze podstawy do uznania zawartej w ten sposób umowy za nieważną - w świetle art. 103 k.c. Ważność bowiem tak zawartej umowy została - zdaniem Sądu Apelacyjnego - potwierdzona przez pozwaną, w której imieniu R. M. podpisał przedmiotowe porozumienie, chociażby w odpowiedzi na pozew, albowiem nie można traktować twierdzeń zawartych w tym piśmie procesowym (np.: „spisana umowa miała być niejako potwierdzeniem ustnych ustaleń”, „na mocy zawartej przez strony umowy...”) inaczej niż manifestacji woli pozwanej związania tą umową, a inaczej mówiąc jej potwierdzenia. Potwierdzenie to wywołało skutki ex tunc, tzn. spowodowało, że przedmiotowa czynność prawna musi być uważana za ważną i skuteczną od chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, przytoczony w apelacji fragment wypowiedzi pozwanej „Ja niewiele wiem w sprawie, gdyż pracuję w drukarni nadal na produkcji, zaś wszystkimi sprawami zawiaduje mąż. Mi nie wiadomo nic o zleceniu ani sposobie uregulowania należności z faktur” (k. 118) nie stanowi o odmowie pozwanej potwierdzenia czynności prawnej zawartej w jej imieniu przez pełnomocnika, ale odzwierciedla faktyczny podział zadań między

małżonkami w ramach działalności gospodarczej pozwanej, która zajmowała się osobiście produkcją, zaś mąż w jej imieniu wykonywał czynności związane z zarządzaniem przedsiębiorstwem.

Przechodząc do kolejnej kwestii, trzeba mieć na względzie, iż obie strony spornego porozumienia ani same nie są prawnikami, ani też nie korzystały przy jego sporządzaniu z fachowej pomocy prawnej. Nie można zatem do takiego dokumentu podchodzić nazbyt formalistycznie. Natomiast ważne jest, czy z jego treści można odczytać rzeczywistą wolę osób dokonujących czynności prawnej, objętej takim dokumentem.

Przedmiotowe porozumienie zawiera w swej treści oświadczenia woli obu stron. Treść tych oświadczeń została wyżej przytoczona. Istotne jest, że poniżej tych oświadczeń znajdują się podpisy osób biorących wspólnie udział w redagowaniu tekstu dokumentu. W tym stanie rzeczy podpisanie porozumienia nie było tylko czynnością techniczną, ale stanowiło potwierdzenie, że każda ze stron złożyła oświadczenie woli określonej treści i jednocześnie wyraziła zgodę na warunki przedstawione przez drugą stronę. Nie można zatem zasadnie twierdzić, iż w ten sposób strony nie zawarły skutecznie umowy, skoro doszły do porozumienia co do wszystkich postanowień, które były przedmiotem negocjacji (art. 72 § 1 k.c.).

Treść tej umowy i zamiar stron powinien być ustalony i tłumaczony według zasad określonych w art. 65 k.c.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Niezależnie od tego, z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy raczej zamiarem stron i celem umowy, aniżeli opieranie się na jej dosłownym brzmieniu.

W rozpoznawanej sprawie kontekst sytuacyjny, towarzyszący złożeniu omawianych oświadczeń woli, jest stosunkowo jasny.

Powódka, która zleciła pozwanej druk swojego utworu w postaci książeczki do kolorowania w 1000 egzemplarzy, nie była w stanie zapłacić za tę usługę. Dlatego też zaproponowała pozwanej przekazanie jej na własność 680 egzemplarzy tego utworu, aby mogła ona w ten sposób odzyskać kwotę, jaką powódka jej zalegała, jednocześnie zrzekając się autorskich praw majątkowych od sprzedaży tej ilości egzemplarzy utworu.

Pozwana przystała na tę propozycję pod warunkiem wyrażenia zgody przez autorkę na modyfikację jej rysunków do okładek na bloki rysunkowe i zrzeczenia się praw autorskich (majątkowych) do tychże okładek, co miało wyrównać rachunki. Powódka składając swój podpis wyraziła na to zgodę.

Przedstawiony kontekst sytuacyjny daje podstawy do przyjęcia, iż zgodnym zamiarem stron i celem przedmiotowej umowy było zwolnienie się przez powódkę jako dłużnika z zobowiązania wobec pozwanej z tytułu zapłaty za wykonaną usługę drukarską poprzez spełnienie innych świadczeń niż wynikające z pierwotnie zawartej umowy. Była to zatem w istocie rzeczy umowa o świadczenie w miejsce wykonania (*datio in solutum*), uregulowana w art. 453 k.c.

Świadczeniem zastępczym ze strony dłużnika (powódki) miało być przeniesienie własności określonej w umowie ilości egzemplarzy utworu wraz z przeniesieniem praw autorskich (majątkowych) w zakresie ich odsprzedaży i ewentualnego wykorzystania poszczególnych rysunków na okładki drukowanych przez pozwaną bloków rysunkowych. W doktrynie prawa autorskiego wyrażono pogląd, iż przepis art. 453 k.c. może mieć zastosowania do umów przenoszących prawa autorskie, przy czym dopuszczalne jest także, by to właśnie przeniesienie prawa autorskiego wchodziło w miejsce innego świadczenia, które mogło być rodzajowo tożsame lub zupełnie odmienne (T. T., K. D., Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe. W. K. Polska str. 104).

Jak już wyżej wspomniano, żadna ze stron tej umowy nie posiadała kwalifikacji prawniczych, nie mówiąc już o znajomości stosunkowo trudnej problematyki praw autorskich. Zrozumiałe jest zatem, że redagując treść umowy strony nie posługiwały się terminologią właściwą prawu autorskiemu, używając np. zwrotu „zrzekam się praw autorskich” zamiast poprawnego „przenoszę autorskie prawa majątkowe”.

Tym niemniej kontekst sytuacyjny towarzyszący zawarciu umowy dostatecznie wyjaśnia też jej kontekst językowy, wskazując, iż zgodnym zamiarem stron było nie tylko przeniesienie własności określonej ilości egzemplarzy utworu, ale także autorskich praw majątkowych na określonych polach eksploatacji w zamian za zwolnienie się powódki z zobowiązania wobec pozwanej.

Wbrew zarzutom powódki, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie posłużyły Sądowi Okręgowemu do czynienia ustaleń przeciwko bądź ponad osnowę dokumentu, co stanowiłoby procedowanie wbrew ograniczeniu dowodowemu z art. 247 k.p.c.; ale do dokonania wykładni oświadczeń woli zawartych w tym dokumencie, co nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r. III CSK 195/08, L.).

Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie doszło do skutecznego przeniesienia w drodze *datio in solutum* na rzecz pozwanej autorskich majątkowych, przysługujących powódce do utworu plastycznego w postaci książeczek do kolorowania (...), na polach eksploatacji dostatecznie ustalonych przy wykorzystaniu reguł interpretacyjnych określonych w art. 65 k.c., a z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana korzystała z utworu na polach nie wymienionych w umowie, brak jest podstaw do przyjęcia, że naruszyła autorskie prawa majątkowe powódki, której tym samym nie przysługuje ochrona przewidziana w art. 79 prawa autorskiego.

Nieco inaczej sprawa przedstawia się z autorskimi prawami osobistymi powódki do utworu. Jest przy tym oczywiste, że prawa te jako niepodlegające zrzeczeniu się lub zbyciu z mocy art. 16 prawa autorskiego nie mogły być przedmiotem ważnej umowy stron. Powódka upatrywała naruszenia tych praw w tym, iż zarówno w przekazanych książeczkach do kolorowania (...), jak i na następnie wydrukowanych blokach rysunkowych brak było oznaczenia nazwiskiem powódki jako twórcy utworu.

W tym miejscu należy zauważyć, iż w art. 16 pkt. 2 prawa autorskiego przewidziano nie tylko prawo twórcy do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem, ale także prawo do udostępniania go anonimowo. Decyzja w tym przedmiocie należy zatem do twórcy. W niniejszej sprawie cały nakład książeczek do kolorowania (...) został odebrany bez zastrzeżeń przez powódkę. Jeżeli faktycznie wydrukowane egzemplarze tego utworu (przeznaczone do sprzedaży) nie były oznaczone nazwiskiem powódki, a zostały przez nią przyjęte bez zastrzeżeń, to wypada przyjąć, iż skorzystała tym samym z prawa do udostępniania ich anonimowo. Przenosząc własność części z wydrukowanych egzemplarzy utworu na pozwaną, powódka w dalszym ciągu korzystała z prawa do anonimowego udostępniania utworu, gdyż nic innego nie zastrzegła w umowie. Brak oznaczenia nazwiskiem egzemplarzy utworu sprzedawanych w sklepie pozwanej sam przez się nie oznaczał więc naruszenia autorskich praw osobistych powódki do utworu.

Nie budzi natomiast wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż autorskie prawa osobiste powódki zostały naruszone poprzez nieoznaczenie jej nazwiskiem rysunku, wykorzystanego na okładkę bloku rysunkowego, bowiem w drodze *datio in solutum* przeniesiono tylko autorskie prawo majątkowe związane z takim wykorzystaniem utworu.

Pozwana zresztą w odpowiedzi na pozew przyznała, że w tym zakresie nie uczyniła zadość wymogowi art. 16 pkt 2 prawa autorskiego (k. 91), podnosząc przy tym, iż zawierając umowę tej treści chciała przyjść z pomocą powódce, która nie była w stanie spłacić swojego zadłużenia, a nadto po raz pierwszy miała do czynienia z umową w sprawie przeniesienia praw autorskich, w związku z czym nie posiadała wiedzy, co do warunków jej respektowania oraz obowiązków, jakie za sobą niesie wykorzystywanie utworów powódki.

W tym zatem zakresie znajduje uzasadnienie żądanie powódki usunięcia skutków naruszenia jej autorskich praw osobistych do utworu poprzez złożenie przez pozwaną oświadczenia o treści i w sposób opisany w sentencji wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbędne i nieadekwatne do zakresu naruszenia autorskiego prawa osobistego powódki byłoby zamieszczenie przez pozwaną stosownego oświadczenia w pozytywnym dzienniku lokalnym *Gazeta* (...), które w okolicznościach danej sprawy stanowiłoby przede wszystkim dolegliwą sankcję ekonomiczną dla pozwanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 r. V CSK 568/07, Legalis)

Należy bowiem mieć na uwadze, że rozpowszechnianie bloku rysunkowego miało miejsce tylko w sklepie pozwanej (k. 50) i dotyczyło stosunkowo niewielkiej ilości egzemplarzy (k. 62). Nie można także pominąć okoliczności, że pozwana naruszając autorskie prawo osobiste powódki nie kierowała się chęcią zysku, ale było to raczej skutkiem jej niewiedzy. Wiarygodnie także brzmią wyjaśnienia strony pozwanej, że motywem nawiązania przez strony stosunków na gruncie prawa autorskiego nie były wcale względy natury ekonomicznej, ale chęć pomocy powódce, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. Powyższe zdaje się potwierdzać fakt, że prawie 10 lat po przekazaniu pozwanej 680 egzemplarzy książeczki, na dzień 23 kwietnia 2015 r. na stanie drukarni i sklepu pozwanej w dalszym ciągu pozostawało 361 egzemplarzy tego utworu, a więc więcej niż połowa.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia żądania przyznania powódce sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 78 prawa autorskiego, uznając, iż nie jest to uzasadnione okolicznościami rozpoznawanej sprawy, a przede wszystkim nieznacznym tylko rozmiarem krzywdy powódki spowodowanej naruszeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, mając jednak na uwadze, że pozwana uległa tylko co do nieznaczonej części swojego żądania oddalenia apelacji w całości (art. 98 i 100 k.p.c.), w związku z czym nałożył na powódkę obowiązek zwrotu całości kosztów stronie przeciwnej.

(...)

przebywa na urlopie wypoczynkowym